

k r z y s z t o f w i e c z o r e k



krzysztof
wieczorek

portrety
chmur



styczeń - luty 2003
Galeria Zamkowa
Lubin

OŚRODEK KULTURY
"Wzgórze Zamkowe"
59-300 Lubin
ul. Mikołaja Pruzzi 7 i 9
tel. 749-69-69 ; tel./fax 749-69-68

„Wygląd rzeczy
przesłania ich prawdziwą naturę”

J.M.W. Turner



Krzysztof Wieczorek

jest absolwentem Wydziału Grafiki łódzkiej PWSSP.

Dyplom otrzymał w Pracowni Technik Metalowych
prof. Leszka Różgi w 1977 roku.

Uprawia grafikę warsztatową, projektową, malarstwo
i collage. Jest laureatem wielu międzynarodowych
konkursów graficznych, m. in.: I nagroda oraz medal
na VIII Międzynarodowym Biennale Sztuki w Madrycie
(1982), nagroda specjalna na VIII Ogólnopolskiej Wystawie
Grafiki w Łodzi (1983), III nagroda na Konkursie
Graficznym im. Aleksandra Raka w Katowicach (1985).
Od 1977 roku uczestniczył w ponad 70 wystawach
zbiorowych, środowiskowych, prezentacjach sztuki polskiej
poza granicami oraz w wystawach indywidualnych.





Pejzaże Krzysztofa Wieczorka,

jakkolwiek przypominają obrazy natury, kryją w sobie tajemnicę. Uwagę zwracają przede wszystkim drzewa, kamienie i chmury. Czyżby motywy sielankowe u twórcy, który dawniej przedstawiał apokaliptyczne obrazy, na których resztki budowli i maszyn rozpadały się w okaleczonym krajobrazie?.

Przyjrzyjmy się im bliżej. Nie ma w nich pierwiastków arkadyjskich. Ileż tu uschniętych gałęzi, kikutów pni, kamieni osypujących się ze wzgórza i ani jednej istoty żywej, choćby jednego zwierzęcia. Także kolory zachmurzonego zwykle nieba, zieleni i wody są stłumione, jak na starych sztychach, których żywość odebrał czas. To nie arkadia tak przyjazna człowiekowi, którego w owych akwafortach trudno się doszukać. O jego obecności mogą świadczyć zarysy zapewne kiedyś uczęszczanej drogi. W nowszych pracach pojawiają się elementy konstrukcji zbudowanych ludzką ręką - ciągle jednak brak ludzkich postaci. To nie są krajobrazy, które możemy zobaczyć w czasie naszych wakacyjnych wędrówek. Ich źródła trzeba szukać w wyobraźni artysty niepokojącego się o los planety Ziemi. To pejzaże ze złych snów. Pozornie realistyczne, w rzeczywistości są wizyjne i nadrealistyczne. Ich spokój graniczy z martwością, obumieraniem, katastrofą.



△ „Wieża III” - collage - 65x96 cm - 1997
◁ „Czwarta piramida” - akwaforta - 50x42cm - 2001



Kiedys mówiono:

nie było nas - był las, nie będzie nas - będzie las.

Powiedzenie to mimo wszystko było wyrazem wiary w siły natury, które mogą przetrwać nawet upadek człowieka.

U Wieczorka natura nie posiada już tej żywotności. Jej klęska towarzyszy klęsce człowieka i jego dziełu. Nawet ślady ludzkich konstrukcji w pracach z ostatniego okresu rozpadają się, tracą sens pozbawione obecności człowieka. Wtedy pojawia się wymiar nadnaturalny i nadludzki, który chyba możemy nazwać wymiarem metafizycznym.

Innych sensów nabierają znane słowa Mickiewicza „widzę i opisuję”. To nie ocalająca rola pamięci, to bezradność wobec niszczących żywiołów.

Szczególne znaczenia nabiera mistrzostwo artysty i stosowana przez niego technika. To, co wydaje się obrazem świata, jest elementem dyskretnej rozmowy z widzem. Tak jakby autor chciał powiedzieć - zniszczeniu potrafię przeciwstawić tylko sztukę, sztukę, która coś mówi i przede wszystkim jest dziełem sprzeciwu wobec rozpadania się świata.

Być może tylko sztuka może przynieść ocalenie. Dlatego tak ważna jest pieczołowitość, mistrzostwo, dyskrekcja i dialog z drugim człowiekiem. Dialog o tym, co jest przesłonięte przez nasze potoczne widzenie, co jednak jest głębokim i groźnym znakiem, ukrytym w tym, co nas otacza, znakiem domagającym się uważnego odczytania.

Jerzy Poradecki

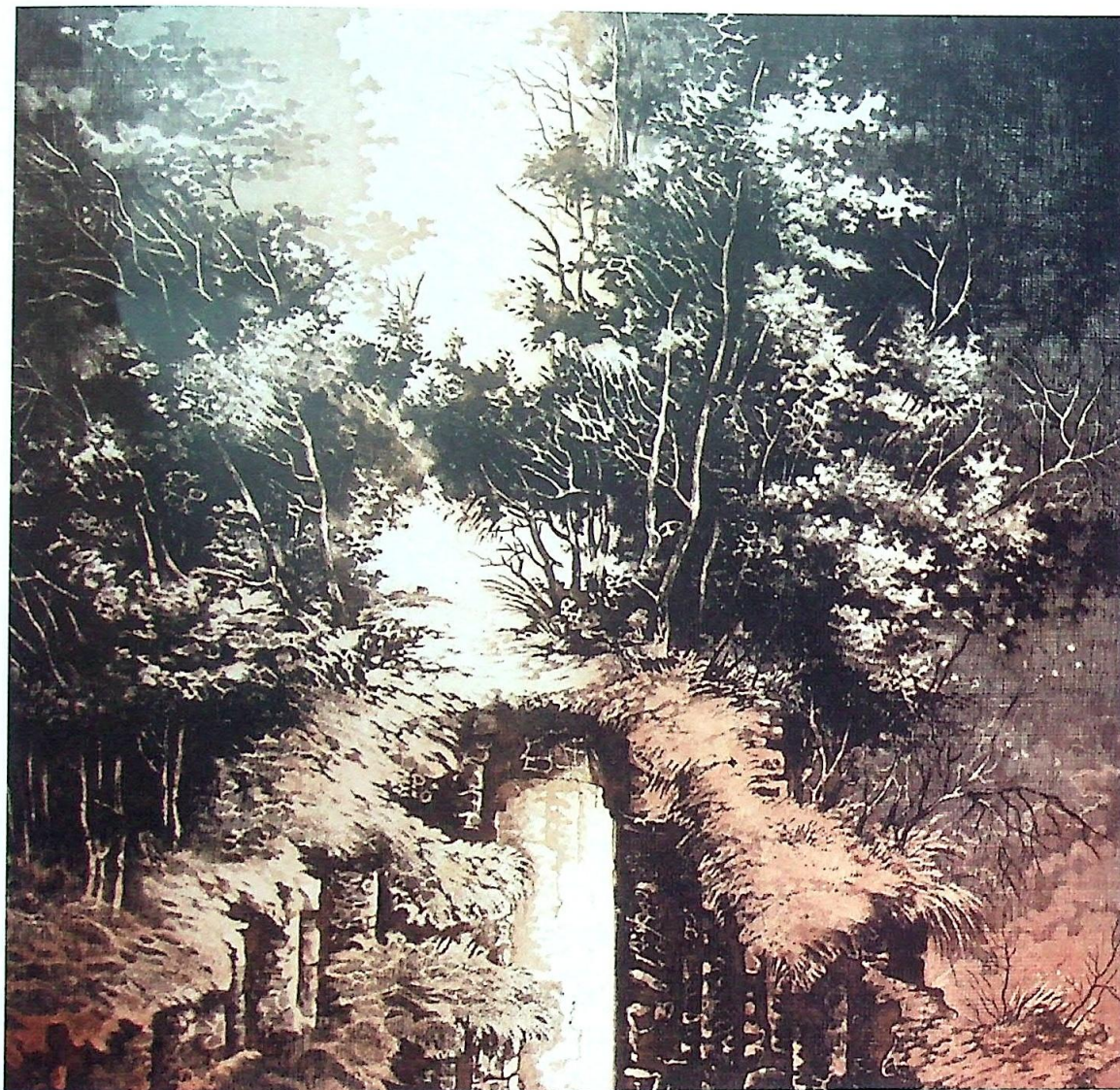




Krajobrazy Krzysztofa Wieczorka

przedstawiają świat z pogranicza rzeczywistości, fantasmagorii i snu. Motywy ikonograficzne tych prac, górskie masywy, skalne urwiska, leśne ostępy i niebo, przypominają metafizyczne wizje romantyków i symbolistów, gdzie realność „to narzędzie do tworzenia fantastycznych wizji”.

Dzieła Wieczorka wyobrażają nieujarzmioną i tajemniczą przyrodę jako naturę naturans, w której właśnie dokonują się procesy przemian i nieustannego ustanawiania. Nie są to pejzaże fragmentów otoczenia, które artysta zaobserwował w plenerze, są to wizje, wyobrażenia kreacyjnych mechanizmów natury. Te portrety zmienności i nieprzewidywalności przyrody wyraźnie zobrazowane zostały w widokach nieba, wypełnionego spiętrzonymi, wielowarstwowo kłębiącymi się chmurami. Artysta stworzył swoisty katalog cumulonimbusów, stratusów, cumulusów... niepokojąco zawieszonych ponad horyzontem. Tajemnica, którą wywołują owe wizerunki chmur polega na pewnym niedookreśleniu. Trudno jednoznacznie stwierdzić czy zwiastują one burzę, czy też patrzymy na niebo, które „otrząsa się” po niedawno szalejącej wichurze, piorunach i ulewie.



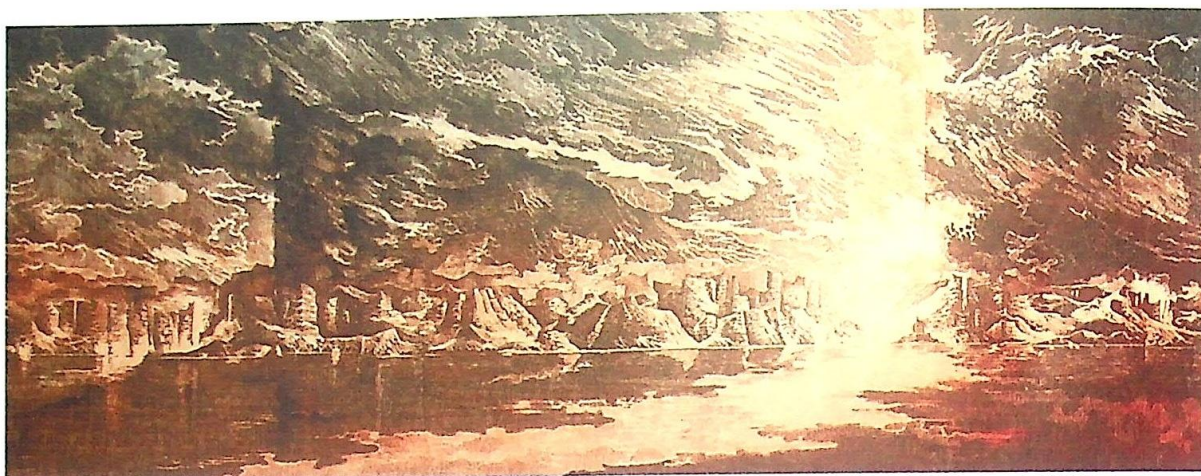
△ „Pejzaż czterdziesty” - akwaforta - 35x36 cm - 2001
◁ „Pejzaż XXV” - akwaforta - 35x36 - 1998



Podobną rolę odgrywa światło.

Pomiędzy gęstymi warstwami chmur widzimy, dynamizujące kompozycje, promienie słoneczne. O nich również nie wiemy czy właśnie są zakrywane przez zasłonę z burzowych chmur, czy może uparcie walczą o prymat na widnokręgu. Tym niemniej światło w pracach Wieczorka jest bardzo istotne. To dzięki niemu chmury niepokojąco lśnią odcieniami błękitu, czerwieni, żółci, zieleni. Światło decyduje o dramaturgii tych prac, tworzy niepowtarzalne nastroje ścierających się sprzeczności grozy i nadziei. Odczytywać je należy zarówno jako źródło płodności i życia, a z racji cykli dnia i nocy, jako symbol śmierci i zmartwychwstania.





- △ „Trzeci pejzaż z chmurami” - akwaforta - 25x65 cm - 2002
◊ „Pejzaż bez wędrowca” - akwaforta - 49,5x31 cm- 1999



- △ „Pejzaż z trzema mostami” - akwaforta - 28x69 cm - 2002
▷ „Pejzaż bez wędrowca” - akwaforta - 49,5x31 cm - 1999





Interesujący jest sposób umiejscowienia człowieka, a ściślej twórców jego działalności w tych pejzażach. Znaki cywilizacji to opustoszałe ścieżki pomiędzy nieprzeniknionym borem i pojawiającą się w niektórych pracach fantastyczną architekturą. Ponad skalistymi szczytami i gęstymi koronami drzew widzimy monumentalne budowle - strzeliste piramidy i obeliski oraz ażurowe, wzniesione z niezliczonej ilości drobnych elementów wieże, nasuwające skojarzenia z biblijną wieżą Babel. Są to relikty, pamiątki dziedzictwa tajemniczej kultury, która okazała się bezradna wobec sił przyrody. Najważniejsza jest bowiem natura, którą Wieczorek rozumie nie tylko pobieżnie, nasycając się jej pięknem, które później odtwarza, on stara się zrozumieć jej sens.

Jego krajobrazy to poetyckie wizje, opowieści o nieujarzmionej naturze. W tych odrealnionych krajobrazach nie doszukamy się jednak narracji w tradycyjnym znaczeniu. Wszystko dzieje się poza czasem, jak we śnie, kiedy rządzą pozarozumowe reguły i gdy nie można określić tego, co dzieje się między zaśnięciem i przebudzeniem, między wychodzeniem z nicości i powrotem w nią. Natury bowiem nie sposób racjonalnie pojąć. Można jedynie emocjonalnie ją odczuć a pejzaże Wieczorka z pewnością w tym pomagają.

Piotr Bieruta



„Pejzaż XVIII” - akwaforta - 14x20 cm - 2000



O czymże bowiem opowiadają nam grafiki Krzysztofa Wieczorka? O wielkim i wspaniałym świecie natury, gdzie odnaleźć można ostatnie zapewne stałe wartości? Pewnie tak. O nadziei budowanej drogami wiodącymi ku bezkresnym horyzontom, gdzie czeka Wielkie Światło Poznania? Zapewne. O dramacie ukrytym nawet tam, gdzie dobry Pan Bóg chciał posiać spokój, ciszę i zaufanie? Pewnie i o tym też. O niewzruszonym sensie odwoływania się do najbardziej własnych przeżyć i wspomnień, jako że pamięć piękna i ukojenia, choć przez każdego rozumiana i odczuwana inaczej, przecież łączy ludzi niewidzialną nitką wspólnoty? Gdzie ni słowa, ni gesty, a bodaj tylko obrazy mogą być znakami porozumienia? Prawdopodobnie i o tym również. Nieżle jak na jedną twórczość, o której zapewne nadal się mówi, że jest „młoda”, choć nad jej autorem przesuwają się już powolutku conradowska smuga cienia.

Tadeusz Nyczek, Katalog wystawy Krzysztofa Wieczorka
Galeria Willa, Państwowa Galeria Sztuki Łódź, 1995





Z daleka

obrazy wyglądają na bezładną mieszaninę „mięsistych” plam barwnych, przeciętych gdzieś gdzie geometrycznym kształtem. Po przyjrzeniu się widać, że z chaosu wyziera rzeczywisty świat - trochę nierealny, ale prawdziwy. Krzysztof Wieczorek maluje niepokojące, bezludne pejzaże nadmorskie. Wybrzeża skaliste, jałowe, woda to lustrzane odbicie niepokojów nieba - pełnego groźnych, czarnych chmur. Niekiedy na chmury pada jaśniejszy, czerwony blask, jak ślad ognia piekielnego. Wtedy, w apokaliptycznym szale, niebo spada na ziemię, krusząc się jak kora.

Aleksandra Tałga-Nowacka „Nie będzie zgody”

„Gazeta Wyborcza”, 06.11.2001



- △ „Znikający punkt” - collage - 70x100 cm - 1999
◁ „Autostrada II” - akwafora - 49,5x32,5 cm - 1992



Wystawy indywidualne:

1978 Galeria L, Łódź 1980 Galeria Bałudzka, Łódź 1981
Depolma Galerie, Dusseldorf 1981 Svendsen Galerie,
Hamburg 1983 Biuro Wystaw Artystycznych, Toruń 1983
Biblioteka Widzew, Łódź 1985 Salon Sztuki Współczesnej
BWA, Łódź 1985 Altana Galerie, Hamburg 1985 Klub
Związku Plastyków Artystów Polskich „Piwnica”, Łódź
1986 Cultural Center, Chicago 1987 Gloucester Country
Collage Depfordtownship, New Jersey 1987 Galeria 72,
Poznań 1987 Concordia Collage Moorhead, Minnesota 1988
Biuro Wystaw Artystycznych, Toruń 1990 Ośrodek
Informacji i Kultury Polskiej, Lipsk 1990 Galeria Aneks,
Poznań 1993 Kramy Dominikańskie, Kraków 1994 Galeria
Banku PKO i Państwowa Galeria Sztuki, Łódź 1994
Polskijat Informacjonen i Kulturen Centr, Sofia 1995 Galeria
Willa, Państwowa Galeria Sztuki, Łódź 1995 Państwowa
Galeria Sztuki, Płock 1995 Galeria Na Piętrze, Koszalin 1997
Teatr Powszechny, Łódź 1998
Galeria T, Śródmiejskie Forum Kultury, Łódź 1998 Galeria
Willa, Państwowa Galeria Sztuki, Łódź 2001
Galeria T, Śródmiejskie Forum Kultury, Łódź 2003
Galeria Zamkowa, Ośrodek Kultury
„Wzgórze Zamkowe”, Lubin



L U B I N

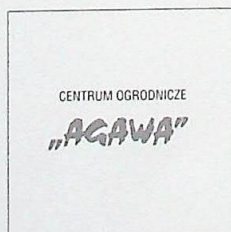
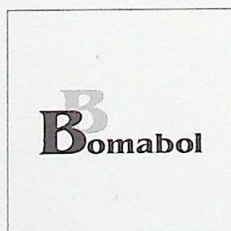
PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWO BUDOWLANE

59-300 Lubin, ul. Wrzosowa 32; tel. (0*76) 749 70 40, fax (0*76) 749 70 42

GLÓWNY SPONSOR WYSTAWY



SPONSORZY





Wydawca:
Ośrodek Kultury
Wzgórze Zamkowe

Lubin, ul. Mikołaja Pruzzi 7 i 9
tel. (076) 749 69 69
tel./fax (076) 749 69 68
e-mail: wzgorczamkowe@poczta.onet.pl
<http://strony.wp.pl/wp/okwz>

Dyrektor:
Alfred Pilch

Kurator:
Piotr Bieruta

Teksty wstępu:
Jerzy Poradecki, Tadeusz Nyczek
Aleksandra Talga-Nowacka, Piotr Bieruta

Zdjęcia:
Tadeusz Karpiński

Opracowanie graficzne:
Beata Kostuś

Druk i naświetlenia:
Wydawnictwo FINESTRA, Lubin

Copyright by:
© OK „Wzgórze Zamkowe”, Lubin 2003

ISBN 83-87695-21-1

